

**MARIA BALLOD**  
ur. 1942; Lublin



|                                      |   |
|--------------------------------------|---|
| <b>Tytuł fragmentu relacji</b>       | Pochody pierwszomajowe  |
| <b>Zakres terytorialny i czasowy</b> | Lublin; po 1944 roku  |
| <b>Słowa kluczowe</b>                | pochody, pochody pierwszomajowe, święta, święta państwowe, Maria Ballod, Ballod, Ballod Maria |

**Pochody pierwszomajowe**

Pochody pierwszomajowe to ja oczywiście pamiętam. Czasem musiałam iść jako przodownik nauki z taką opaską. Czasem szło się w krótkich majtkach, ale sportowych. To w Unii trzeba było chodzić. Po pierwsze był obowiązek, po drugie dla mnie pan dyrektor Szymański był przeuroczym panem, taki lwowiak, to tak zaciągał. Był to przemyły człowiek i mądry, chociaż był surowy. Stał przed szkołą i sprawdzał, czy się ma berety i czy tarcze się ma przyszyte, nie przyczepione na agrafce. Także nie chciało się robić Szymańskiemu problemów. Pani od gimnastyki robiła drużynę sportową, która nie miała wiele wspólnego ze sportem, ale musiała mieć długie nogi, więc ja robiłam za sportową drużynę. Zresztą nawet raz brałam udział w jakiś sportowych „sorewnowaniach”. Chyba nie najlepiej to wyszło. Natomiast pamiętam też takie pochody majowe kiedy padał śnieg. Wtedy już było zupełnie nieprzyjemnie. Ja pamiętam do dzisiaj taki 1 Maja, kiedy się szło w palcie i się marzło. I padał śnieg, ale wszyscy byli zachwyceni. Były to rzeczywiście imprezy obowiązkowe. Na szczęście w radiu już nie były obowiązkowe, ale za to trzeba było zbierać informacje gdzie się odbyły spotkania właśnie, bo się odbywały spotkania literackie. Pamiętam, że my z tego koła młodych musieliśmy jechać gdzieś na wieś i do dziś mam wstręt do spotkań literackich. Siedzieli prawdopodobnie też zagnani jacyś chłopcy i z taką nudą patrzyli i słuchali, kiedy skończy się ten poetycki występ. Właśnie to było na 1 Maja.

|                         |  |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2005-12-16, Warszawa                           |
| Rozmawiał/a             | Dominika Jakubiak                              |
| Transkrypcja            | Dominika Jakubiak, Magdalena Grzebalska        |
| Prawa                   | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |